3 MAJA 1847 roku.
PONIEDZIAŁEK.

WARSZAWSKA

№ 123.

GAZETA POLICYJNA.

Wychodzi codziennie, nie wyłączając świąt uroczystych i niedziel. — Prenumerata roczna, rubli sr. 3 kopiejek 60 (złp. 24), kwartalna kopiejek sr. 90 (złp. 6) a miesięczna kop. sr. 30 (złp. 2). Życzący mieć odnoszoną do domu dopłaca miesięcznie kop. sr. 5 (gr. 10). Egzemplarz pojedynczy kosztuje kop. sr. 2 1/2 (gr. 5.)

Dziś z powodu rocznicy imienin Najjaśniejszej Cesarzowej i Królowej, o godzinie 9-éj rano odbywa się nabożeństwo w kościele archikatedralnym Ś. Jana; o godzinie 10éj JO. Książę Namiestnik król. przyjmuje powinszowania na pokojach zamkowych; o godzinie 11éj zacznie się odprawiać nabożeństwo w cerkwi katedralnéj SS. Trójcy. Wieczorem będzie miasto uilluminowaném i bezpłatne widowisko w wielkim teatrze.

Część Urzędowa.

Główna kasa oszczędności. — W tygodniu upłynionym do dnia 20 kwietnia (2 maja) r. b. włącznie, wydano książeczek nowych 30, na które, tudzież na dawniejsze, w 314 wnioskach złożono rs. 2278 kop. 95 (złp. 15,193); na żądanie 52 uczestnikom wypłacono (oprócz procentu za rok bież. rs. 5 kop. 1/2) rs. 1951 kop. 2 1/2 (złp. 13,006 gr. 25), i umorzono książeczek oszczędności 16; przeto uczestników 4687 posiada kapitał rs. 150,791 kop. 58 **(czyli zł. 1,005.277 gr. 6)** — Warszawa dnia 20 kwietnia (2 maja) 1847 roku. — Naczelnik, *Słomiński.*

Do kasy oszczędności Płockiéj, w dniu 13 (25) kwietnia r. b. 35 uczestników złożyło rs. 255 kop. 45 (czyli złp. 1,703); zaś w dniu 11 (23) t. m. i r. uczestników 2ch odebrało rs. 10 kop. 20 (czyli złp. 68); cały zatém kapitał przez 412 uczestników posiadany, wynosi rs. 5464 kop. 65 (czyli złp. 36,431).

Dyrektor eksploatacji drogi żelaznéj Warszawsko-Wiedeńskiéj. — Zawiadamia, że dotychczasowy rozkład jazdy na drodze żelaznéj z dniem 26 kwietnia (8 maja) r. b. zmienionym będzie jak następuje: 1) Pociągi odchodzić będą codziennie: z Warszawy do Częstochowy o godzinie 6éj i 11éj rano; z Warszawy do Łowicza o 6éj rano i 4 3/4 po południu; z Częstochowy do Warszawy o 7éj rano i 11 3/4 rano; z Łowicza do Warszawy i Częstochowy o 6 1/2 rano i 12 1/4 po południu. 2) Pociągi przychodzić będą codziennie: do Warszawy z Częstochowy o godzinie 3 3/4 i 7 1/2 po południu; do Warszawy z Łowicza o 9 1/2 rano i 3 3/4 po południu; do Częstochowy z Warszawy i Łowicza 2 1/4 i 7 3/4 po południu; do Łowicza z Warszawy i Częstochowy o 9éj rano i 7 3/4 po południu. Szczegółowy rozkład jazdy wykazujący czas odejścia pociągów z każdéj stacji, będzie wkrótce afiszami ogłoszony. — Za dyrektora, *Wysocki.*

Biuro Warszawskiego Ober-Policmajstra. — Zawiadamia niniejszém mieszkańców tutejszych, że karteczki, jakie powożący dorożkami, winni są udzielać pasażerom w miesiącu bieżącym, drukowane są na papierze niebieskim farbą czarną podług poniższego wzoru:



Numer dorożki 0
na miesiąc
Maj 1847 roku
Zł. 1 (kop. sr. 15).



Numer dorożki 0
na miesiąc
Maj 1847 roku
Gr. 15 (kop. sr. 7 1/2).

Przytém ponawiając poprzednie rozporządzenia przez gazetę policyjną w nrach: 97, 154, 188, 218, 245, 279 i 310 z r. z., tudzież w numerze 97 z r. b. ogłoszone, wzywa aby wynajmujący dorożki, do takowych zastosować się chcieli, a tym sposobem do ukrócenia nadużyć woźniców, i zabezpieczenia własności ich panów, przyczynią się. — W końcu przypomina, że jeżeliby dorożkarz niechciał udzielić pasażerowi wyżéj

wymienionych kartek, tenże, przypadającéj mu należytości nie ma obowiązku płacić, i o takową dorożkarz ani zaraz ani w późniejszym czasie, dopominać się nie ma prawa.

Wiadomości miejscowe.

W dniu wczorajszym przybyło do Warszawy koleją żelazną osób 279, wyjechało 327.

Numera serij obligacij cząstkowych z pożyczki 150-miljonowéj wylosowanych onegdaj; nr. 67, 83, 113, 219, 266, 351, 498, 579, 622, 836, 1,051, 1,162, 1,255, 1,343, 1,470, 1,575, 1,589, 1,677, 1,713, 1,836, 1,858, 1,939, 2,025, 2,160, 2,363.

Wczoraj po południu Stanisław *Czaplicki*, artysta malarski, lat 19 liczący, przybywszy pod nr. 2678*a*, przy ulicy Bednarskiéj do obcego mieszkania, gdzie rozpoczął malowanie portretów familijnych, i nie zastawszy osób toż mieszkanie zajmujących, prócz dzieci i sług, prosił ich o wyjście z pokoju, a gdy sam pozostał, wystrzałem z dubeltówki życia siebie pozbawił. Znaleziono przy nim pismo, w którym żegna matkę, siostrę i przyjaciół.

Wiadomość o osobach zaślubionych w upłynionym miesiącu kwietniu *w parafji Panny Marji*: Niemczyk Filip majster stolarski, z Marjanną Krześlińską wdową; Krasnodębski Franciszek majster szewcki, z Józefą Kwiatkowską służ.; Głogowski Tomasz maj. rzeźniczy, z Teklą Aniołkiewicz przy matce; Roszkowski Kazim. czel. stolarski, z Petronelą Pniewską służ.; Sztolpit Antoni czel. szewcki, z Rozalją Brzezińską służ. — *W parafji Prawosławnéj*: Tichonow Andrzéj felczer, z Anielą Kozłowicz córką mieszczanina; Balin Mikołaj pisarz wojskowy, z Urszulą Brzozowską mieszczanką; Bazyli Łazarew dym. pisarz, z Katarzyną Płaską wyrobnicą; Serebrnikow Mikołaj mieszczanin, z Marjanną Mazurowską córką rolnika.

Wczoraj w Teatrze Wielkim po *Don Juanie* przywołani wszyscy, oddzielnie JPani Rywacka, JPanna Rivoli, oraz JPP. Troszel i Stolpe po 2-kroć; — w Teatrze Rozmaitości po *Podróży na wesele*, JP. Chomiński; po *Zoe*, JPani Śliwińska i JP. Panczykowski.

PRZYJECHALI DO WARSZAWY.

Byszewski Florjan ob. z Drzewiec nr. 584, Bieliński Juljan ob. z Kalenia nr. 472, Bochte Robert ob. z Rosji nr. 1298, Donat Henryk kupiec z Gdańska nr. 556, Demblin Henryk hr. z Kowna nr. 613, Gajewski Teodor ob. z Radzymina nr. 601, Izbiński Ign. ob. z Słupca nr. 601, Jakowlew Włodz. urzęd. z Petersburga nr. 634, Kirsztejn Adolf ob. z Zakrzewca nr. 556, Kuczyński Ign. ob. z Kalisza nr. 1129, Lutosławski Edward ob. z Rembielina nr. 625, Łabusiewicz Stan. handl. z Krakowa nr. 2816, Łagodziński Feliks ob. z Konina nr. 959, Mieroszewski Jan ob. z Krakowa nr. 601, Osmulski Stanis. ob. z Korzenia nr. 625, Pol Karol kupiec z Prus nr. 634, Poraziński Dominik ob. z Lubelskiego nr. 2853, Rajzacher Konst. ob. z Kozienic nr. 601, Śliwe Jan ob. z Krakowa nr. 556, Szmidecki Józef ob. z Olszan nr. 634, Wilkoński Klemens ob. z Gorzna nr. 609, Wolski Karol ob. z Saczkowa nr. 584, Wojcht Gustaw ob. z Kalisza nr. 556, Zajączkowski Adam ob. z Rosji nr. 584, Zalicki Ign. ob. z Parzniewic nr. 556, Zieliński Antoni ob. z Bartnik nr. 625.

WYJECHALI Z WARSZAWY.

Bogusławski Franciszek ob. z nru 389 do Głuchowa, Dembowski Ign. ob. z nru 570 do Niepolska, Elbrandt Wojciech ob. z nru 556 do Płocka, Gościcki Arkadjusz ob. z nru 584 do Płocka, Grabowski Stanisław ob. z nru 2668 do Siedlec, Grosman Walenty ob. z nru 634 do Grodowa, Kapliński Juljan ob. z nru 601 do Golian, Krzyszkowski Lud. ob. z nru 601 do Kielc, Knauer Fréd. fabryk. z nru 603 do Aleksandrowa, Klicki Feliks ob. z nru 625 do Kijewa, Majewski Ambroży ob. z nru 584 do Wołuczy, Potocki Adolf ob. z nru 556 do Lubochni, Rozen Albertyna jenerałowa z nru 1307 do Żukowa, Szadkowski Józefat ob. z nru 556 do Bartoszówki, Schmidel Jakób ob. z nru 603 do Rawy, Sichert Karol ob. z nru 405 do Sieniawy, Wieczorkowski Ign. ob. z nru 603 do Szczytnika, Woroncow Daszkow rzecz. taj. radzca hr. z nru 613 do Wiednia.

Rozmaitości.

GODNY WSPOMNIENIA WYROK DON PEDRA SROGIEGO KRÓLA HISZPANJI.

Szkic historyczny z wieku XIV.

(Ciąg dalszy).

Wyrok tak łaskawy nie zaspokoił bynajmniéj domagań Chuanny, wdowy po Perezie, żądającéj aby zabójca jéj męża karą śmierci lub przynajmniéj dożywotniém więzieniem został ukaranym.

W krótce jednak gdy wszelkie w tym celu czynione przez nią usiłowania pozostały bez skutku, zaniechała dalszych poszukiwań, z tém niezachwianém postanowieniem, że prędzéj czy późniéj, przy pierwszéj

wydarzonéj sposobności, sama wymierzy sobie sprawiedliwość, któréj odmówiono.

Tym czasem rok za rokiem upływał, Chuanna niemogąc pracą rąk własnych zapewnić utrzymania dla siebie i jedynego 12-stoletniego syna Antonio, spieniężyła na kupienie chleba wszystko co się jéj po mężu pozostało, zachowując to tylko, bez czego zupełnie obejść się jéj nie podobna było.

Pozostawiła także suknie, w które ubranym był mąż jéj w dzień śmierci. Suknie te zachowała jako drogą sercu pamiątkę, a może téż w tém inną jaką miała przyczynę.

Ale wkrótce, już w ciasném mieszkaniu wdowy, nie pozostał żaden przedmiot, któryby jako zbytkowny sprzedać mogła, dla zapewnienia kilku-dniowego jeszcze wyżywienia. Wówczas to, zmuszona ostatecznością widziała konieczność rozstania się z synem w którym całą pokładała nadzieję, a którego obecnie wyżywić nie była w możności. Dwunastoletni Antonio największą chęć okazywał do téj saméj profesji, którą zajmował się jego ojciec.

Jeden daleki ich krewny przyjął go na naukę; w kilka lat późniéj przy zadziwiającéj pilności Antonio Perez był już w możności niesienia wsparcia ukochanéj matce.

Za przyjściem do lat młodzieńczych Antonio, przy rozwijających się coraz więcéj zdolnościach umysłowych tracąc zwolna wrodzoną wesołość, stał się zamyślonym, i ponurym; unikał towarzystwa ludzi, jakby się ich lękał lub nienawidził; zwykle samotny i milczący, niepodzielał nigdy wesołych zabaw swych towarzyszy, a dni świąteczne lub wolne od roboty chwile spędzając zawsze przy boku swéj matki, nawet w jéj obecności okazywał się bardziéj jeszcze zamyślonym niż zwykle.

Takowy charakter młodzieńca, zadziwiał wielu, mianowicie zaś tych, którzy nie zgłębiając wewnętrznego stanu jego duszy, sądzili o nim z powierzchowności, przypisując jedynie dziwactwu, to czego sobie innym sposobem wytłomaczyć nie mogli. Antonio też nikomu nie zwierzał przyczyn smutku i ustawicznego zamyślenia. Byli przecież tacy, którzy odgadli prawdziwe onych powody. Lecz i cóż nad to łatwiejszego?

W cierpieniach umysł prędzéj dojrzewa; Antonio właśnie doszedł lat, w których poznał całą okropność swego, i biédnéj swéj matki osierocenia. Cóż dopiero kiedy z ust jéj usłyszał, że jego ojciec zabity przez człowieka, który opływa w dostatkach i szczęściu, który pomimo swéj zbrodni, dziś już przez wszystkich zapomnianéj, uchodzi za człowieka pełnego cnót i bogobojności.

Te to słowa wdowy powtarzane przy każdém widzeniu się z synem, zatruwały goryczą jego młodzieńcze serce, lecz razem rodziły nienawiść ku temu, który był sprawcą ich nieszczęścia.

Pewnego razu wdowa ciężką złożona niemocą, widząc syna bardziéj niż kiedykolwiek w myślach pogrążonego, przyzwała go do łoża, a ucałowawszy jego głowę, rzekła doń: „Synu mój drogi, jedyna moich cierpień osłodo i pociecho, powiedz mi z jakich powodów dziś jesteś tak cierpiący i smutny? Ha, domyślam się, pewnie moja choroba i nasz stan godny politowania, zatruwa ci chwile twojego życia.“

„Kiedyś, tak kiedyś, byliśmy zamożni; mieliśmy wszystkiego podostatkiem, i nie jeden potrzebny znalazł gościnne przyjęcie w naszym domu, a dziś, gdyby nie twoja praca mój synu, ja biedna opuszczona sierota żyćbym musiała jedynie z łaski i miłosierdzia dawnych naszych przyjaciół. Ty wiesz dobrze kto sprawcą naszéj niedoli; on to on... on... ten sam, który wydarł mnie najlepszego w świecie przyjaciela, męża, a tobie ojca. . . (D. c. n.)

Doniesienia.

Rząd gubernjalny Warszawski. — Podaje do wiadomości, iż w dniu 6 (18) maja r. b. o godzinie 12éj z południa w biurze rządu gubernjalnego, odbędzie się licytacja na sześcio-letnie od dnia 1 lipca r. b. wydzierżawienie dóbr Zalesie w powiecie Łęczyckim położonych, a to poczynając in plus od rs. 328 k. 31, jako jednorocznéj dzierżawy. Każdy przystępujący do licytacji złoży świadectwo kwalifikacji do dzierżawy dóbr rządowych wymagane, oraz vadium odpowiednie 1/4 części postąpionéj ceny dzierżawnéj. O innych warunkach dzierżawy w sekcji dóbr przekonać się można. — Warszawa dnia 10 (22) kwietnia 1847 roku. — Gubernator cywilny, rzeczywisty radzca stanu, *Łaszczyński.* — Naczelnik kancelarji, *Strózycki.*

Rząd gubernjalny Warszawski. — Podaje do wiadomości, iż w dniu 6 (18) maja r. b. o godzinie 12éj z południa w biurze rządu gubernjalnego, odbędzie się licytacja na sześcio-letnie od dnia 1 lipca r. b. wydzierżawienie dóbr Wilcza Ruda i Wiatrowice, w okręgu Czerskim powiecie Warszawskim położonych, a to poczynając in plus od rs. 1273 k. 71, jako jednorocznéj dzierżawy. Przystępujący do licytacji, winni złożyć dowody kwalifikacji do dzierżawy postanowieniem Księcia Namiestnika z dnia 24 stycznia 1818 roku zastrzeżone, jak również vadium odpowiednie 1/4 części postąpionéj ceny dzierżawnéj. O opisowym stanie dóbr i warunkach dzierżawy w sekcji dóbr przekonać się można. — Warszawa dnia 10 (22) kwietnia 1847 r. — Gubernator cywilny, rzeczywisty radzca stanu, *Łaszczyński.* — Za naczelnika kancelarji, *Różański*

Wydział górnictwa przy komisji rządowéj przychodów i skarbu. — Podaje do wiadomości, iż w dniu 25 kwietnia (7 maja)

r. b., o godzinie 12éj w południe w biurze wydziału górnictwa odbędzie się plus licytacja przez zapieczętowane deklaracje, na sześcioletnie wydzierżawienie, poczynając od 20 maja (1 czerwca) r. b., dwóch zakładów rządowych z sobą połączonych mianowicie: 1. Wapielni we wsi Piekle po lewym brzegu rzeki Pilicy w powiecie Rawskim gubernji Warszawskiéj położonéj, i 2. Wapielni we wsi Ciebłowicach do dóbr Smardzewice ekonomji Radzice należącéj, po prawym brzegu rzeki Pilicy, w powiecie Opoczyńskim, gubernji Radomskiéj sytuowanéj, z wszelkiemi kopalniami, zabudowaniami fabrycznemi i mieszkalnemi, tudzież rekwizytami i narzędziami skarbowemi do nich należącemi. Licytacja rozpocznie się od sumy ryczałtowéj rs. 1300, tysiąc trzysta in plus. Warunki do téj licytacji przejrzane być mogą każdodziennie wyjąwszy świąt w biurach wydziału górnictwa i rządu gubernjalnego gubernji Radomskiéj, tudzież u urzędnika górniczego przy zakładzie wapielni w Piekle mieszkającego.—Warszawa dnia 18 (30) marca 1847 r.—Dyrektor wydziału, pułko. artylerji, *Schenschine*. Naczelnik kancelarji, *Siemiątkowski*.

Wzór do deklaracji — W skutku ogłoszenia wydziału górnictwa z dnia 18 (30) marca 1847 r., nr. 2732, podaję niniejszą deklarację: iż żądam zadzierżawienia sobie na lat sześć poczynając od dnia 20 maja (1 czerwca) 1847 roku zakładów rządowych mianowicie: *a*) zakładu wapiennego we wsi Piekle w powiecie Rawskim gubernji Warszawskiéj położonego, oraz *b*) zakładu wapiennego we wsi Ciebłowicach do dóbr Smardzewice ekonomji Radzice należącego, w powiecie Opoczyńskim gubernji Radomskiéj położonego, ze wszystkiemi zabudowaniami fabrycznemi i mieszkalnemi, tudzież rekwizytami, narzędziami i materjałami fabrycznemi i pomocniczemi, skarbowemi za sumę ogólną za oba powyższe zakłady z sobą połączone, razem wydzierżawiające się rs. . . . wyraźnie . . . . . poddając się w zupełności wszystkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym, przezemnie odczytanym i podpisanym. Przytem składam kwit kasy banku na złożone vadium w kwocie rs. 650 wyraźnie sześćset pięćdziesiąt, które w razie nieutrzymania się przy licytacji, sam lub przez upoważnioną osobę odbiorę. Stałe moje zamieszkanie jest w . . . pod nr. . . . pisałem w . . . dnia . . . 1847 r. (tu podpis deklaranta). — *Ostrzeżenie*. Deklaracje winny być na papierze stęplowym ceny kopiejek czterdzieści pięć, wyraźnie i bez żadnych poprawek i skrobań napisane, a liczby oferty literami wypisane, sama zaś deklaracja winna być lakiem opieczętowana, z napisem na wierzchu: do dyrektora wydziału górnictwa przy komisji rządowéj przychodów i skarbu, deklaracja na wydzierżawienie zakładów wapiennych w Piekle i w Ciebłowicach.

Administrator domów rządowych w okolicy cytadeli Aleksandryjskiéj położonych. — Zawiadamia niniejszém iż stosownie do polecenia magistratu miasta Warszawy, z dnia 14 (26 kwietnia r. b. nr. 2220|14451, na sprzedaż do rozbioru zabudowań posesji rządowéj nr. 2106, przy ulicy Inflandzkiéj położonéj na gruncie tejże nieruchomości, odbędzie się głośna licytacja w dniu 22 kwietnia (4 maja) r. b., o godzinie 10éj przed południem. Warunki zaś licytacyjne w kancelarji podpisanego administratora pod nr. 346, przy ulicy Nowe-Miasto, każdodziennie z rana od godziny 8éj do 12éj, po południu od 3éj do 6éj, wyjąwszy świąt przejrzane być mogą. — Warszawa d. 15 (27) kwietnia 1847 r. — *Rejnhold*.

W dniu 22 kwietnia (4 maja) 1847 r. o godzinie 9éj z rana przy ulicy Krętéj pod nr. 1955: łóżka, różne sprzęty i t. p.;—w tymże dniu o godzinie 2éj z południa przy ulicy Miodowéj pod nr. 484: obrazy olejne, meble i t. p.;—zaś w dniu 23 kwietnia (5 maja) r. b. o godzinie 9éj z rana przy ulicy Franciszkańskiéj pod nr. 1816: rądle miedziane, meble i t. p.; — w tymże dniu o godzinie 12éj w południe przy ulicy Grzybowskiéj pod nr. 1055: stoły, szafy i t. p., wszystkie w Warszawie jako prawnie zajęte ruchomości, przez publiczną licytację sprzedanemi zostaną.—*Zakrzewski*, k.

Zajęte ruchomości jako to: komody, szafy, łóżka, stół, w Warszawie przy ulicy Żurawiéj pod nr. 1619 w dniu 22 kwietnia (4 maja) r. b. o godzinie 11éj z rana;—następnie przy ulicy Furmańskiéj pod nr. 1814 w dniu 24 kwietnia (6 maja) r. b. o godzinie 11éj z rana: kanapy, krzesła, fotele, stoły, serwantka i t. p. przez publiczną licytację sprzedanemi będą.—G. *Zawadzki*, komornik.

Ostateczne przysądzenie nieruchomości nr. 215 w Warszawie, odbędzie się dnia 25 kwietnia (7 maja) r. b. o godzinie 5éj z południa w miejscu zwykłych posiedzeń trybunału cywilnego gubernji Warszawskiéj w Warszawie przed W. Trzetrzewińskim asesorem delegowanym w wydziale II. — Licytacja zacznie się od sumy rs. 3000; na gruncie pozostaje suma wieczysta pięcio-procentowa rs. 1800. Vadium ustanowione jest na rs. 675. Sprzedażą dyryguje Andrzéj Brzeziński patron w Warszawie pod nr. 255 zamieszkały.

Administrator pastwisk na gruntach Mokotowskich, Bielańskich i Powązkowskich, zawiadamia pp. właścicieli bydła, mających chęć wyganiać takowe na wspomnione pastwiska, aby raczyli zgłosić się do mnie w Młocinach z opłatą, na co uzyskają kwity sznurowe i blaszki lakierowane, które każda sztuka bydła nosić będzie na szyi lub rogach; ostrzegam zarazem, że tylko te kwity będą ważne, które są opatrzone moim podpisem i pieczęcią, na co oznaczam czas do dnia 10 b. m. i r., zaś późniéj zajęte zostaną.—D. *Wegmaister*.

OSOBA płci żeńskiéj, uzdatniona do robót damskich, życzy sobie odpowiedniego miejsca na prowincji. Potrzebujący takowéj raczy się zgłosić pod nr. 2325 przy ulicy Pawiéj do stróża Stanisława.

DACHÓWKA holenderka stara i karpiówka nowa i stara, oraz OKNA i DRZWI używane w dobrym stanie, są do sprzedania pod nr. 982 przy ulicy Grzybowskiéj.

KAWIARNIA wraz z BILARDEM, w korzystném miejscu z powodu wyjazdu jest do wydzierżawienia lub sprzedania z wszelkiemi rekwizytami każdego czasu pod nr 1387 przy ulicy Marszałkowskiéj obok kolei żelaznéj.

OGRÓD Rudolfa Ohm za Wolskiemi rogatkami tak jak dawniéj tak i teraz z wielkiém staraniem uporządkowany i ozdobiony został.—Restauracja w nim urządzona poleca się szanownéj publiczności z wszelkiemi nowaljami jakie pora roku dozwala. Obstalunki na objady, podwieczorki i kolacje w każdym czasie przyjmuje, wszelkie gatunki win po umiarkowanéj cenie i rychłą usługę zapewnia.



Dziś w kawiarni w domu Boeka przy ulicy Nowo-Senatorskiéj grać będzie JPan *Chojnacki* z towarzyszeniem fortepianu i violonczeli, celniejsze utwory tegoczesnych kompozytorów.

Dziś w kawiarni między pocztą i hotelem Saskim, przy ul. Koziéj grać będzie tercet *Bondasiewicza*.

Dziś i jutro w kawiarni przy ulicy Bielańskiéj w domu Henikowskiego nr. 609, grać i śpiewać będą pp. *Nowakowskie*.

TEATR WIELKI. Dziś widowisko bezpłatne, zacznie się o godzinie 6éj, dane będą: *Kasperek poprawiony*. *Przez sen*. *Fletrowers zaczarowany*. Zakończy *kantata*. — Jutro, *Don Juan*.

Dziś z rana ciepła stop. 3, wczoraj w poł. ciepła stop. 8.

Wysokość wody na Wiśle stop 2 cali 10.